

AMU

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 17 lipca — (julho) — 1968 — Nr 2973 — (28/68)

Rada Bezpieczeństwa

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie Narodowej Rady Bezpieczeństwa na temat manifestacji studentów. Pomimo licznych głosów, by zaprowadzić w kraju stan nadzwyczajny lub wydać nowy Akt Instytucyjny, p. Prezydent sprzeciwił się tym zarządzeniom, oświadczył, że rząd posiada w ręku środki przewidziane przez Konstytucję celem utrzymania ładu i bezpieczeństwa w kraju.

Marszałek Costa e Silva pragnie naśladować rozporządzenia władz Szwecji, które dopuszczają demonstracje studentów, byle te odbyły się w charakterze manifestacji publicznej, czyli w atmosferze porządku i ładu. Wielką rolę powinna tu odegrać prasa krajowa, unikając wielkich i szumnych reportaży o manifestacjach młodzieży. W tym celu władze państwowe mają zwołać dyrektorów dzienników na konferencję, apelując do nich, by prasa krajowa nie podniecała i nie burzyła umysłów młodzieży.

Jest rzeczą zrozumiałą, że rząd federalny powziął już niektóre środki ostrożności, upominając rządy stanowe do wyznaczenia dat i miejsc w których odbyć się mogą manifestacje studentów. Jeśli zaś chodzi o akty terrorystyczne dość często powtarzające się w São Paulo, dowództwo II Armii powinno opracować oświadczenie plan obrony. Przewidziane są ostre kary na liderów studenckich przekraczających przepisy władz stanowych czy wojzkowych.

Wszyscy członkowie Rady Bezpieczeństwa mają przedstawić p. Prezydentowi w bieżącym tygodniu swe plany, by rozwiązać bez reszty trudny problem ze studentami. Wehady tu bowiem nie jest tylko reforma uniwersytecka, lecz także zagadnienie bezpieczeństwa państwa, zachowując środki represyjne w ramach Konstytucji.

Na zebraniu Rady Bezpieczeństwa wzięto również pod uwagę ewentualną reformę ministerialną. P. Prezydent nie pragnie tej reformy. Mogłaby ona jednak przynieść na skutek dobrowolnej rezygnacji niektórych ministrów, pragnących utrwalić Szefowi państwa porozumienie ze studentami. Oni to bo-

wiem domagają się ustąpienia min. Oświaty — Tarsu Dutra oraz min. Planowania — Octavio Gouveia de Bulhões.

Obecnie pozostaje rządowi przeprowadzić dialog z Kosciołem, wykorzystując zjazd Konferencji Episkopatu w Rio de Janeiro. Należy również arcybiskupa z Recife D. Helder Câmara oraz ks. Comblin — autora memoriału o sytuacji społecznej w Ameryce Łacińskiej nie schodzą ze szpałt dzienników. Oskarża się ich jako promotorów rewolucyjnego ruchu wśród kleru. Niektórzy politycy domagają się nawet wypędzenia ks. Comblina z Brazylii (Jest on Belgiem).

Jeśli chodzi o D. Heldera — stał się on obrońcą ludności w Nordeste, gdzie panuje bezrobocie, niedożywienie i ich wykorzystywanie przez możnych. Tych ostatnich jest znikomy procent, ale w ich rękach znajdują się olbrzymie przestrzenie ziemi. D. Helder walczy o to, by moiżni dobrowolnie przeprowadzili reformę agrarną, jeśli nie chcą, by to zrobił kiedys siła komunizm. Wprawdzie rząd federalny realizuje reformę rolną, ale tylko na terenach należących do państwa lub znajdujących się w nielegalnych rękach różnych kompanii czy przedsiębiorstw. Tymczasem reforma ta powinna objąć wyłączenie wielkich własności prywatnych przy pomocy odszkodowań. Na to rząd nie ma na tyle pieniędzy. Stąd sprawa reformy rolnej idzie bardzo powoli i opornie. Dotąd tylko 3.500 rodzin otrzymało ziemię.

Odnosnie ks. Comblin, biskup z Volta Redonda D. Valdir Calheiros wyraził się jasno, że ksiądz ten nie jest komunistą. Komunistą jest materialista, a ks. Comblin nim nie jest. Jeśli on twierdzi, że reformę socjalną w Ameryce Łacińskiej należy przeprowadzić choćby nawet siłą, gdy jej nie jest w stanie zrealizować mniejszość posiadająca wpływy lub władza legalna — pomimo wszelkich środków pokojowych — to według D. Valdir — ks. Comblin ma rację.

Dobrze ze są głosy i to mocne, budzące sumienia ludzkie odnośnie tak wielkiego zagadnienia, jakim jest sprawiedliwość społeczna.

S. Paulo uczciło poległych

Dnia 9 lipca Stan paulistański obchodził uroczyste 36-tą rocznicę tzw. Rewolucji Konstytucyjnej skierowanej przeciw dyktatorskim posunięciom Getulia Vargasa w 1932 roku. W stolicy São Paulo władze cywilne i wojskowe oraz wielkie tłumy mieszkańców oddały hołd kilkudziesięciu poległym, których prochy umieszczone są w pięknym mauzoleum wzniesionym na ich cześć.

Pomoc na oświatę

Stany Zjednoczone przeznaczają 30 mln. dolarów dla Brazylii, by zreformować system nauczania, którego braki zaliczają się do największych przeszkód także w rozwoju ekonomicznym Brazylii. Brak jej bowiem dostatecznej liczby techników oraz robotników fachowych, zważywszy, iż zaledwie 10 procent uczniów szkół podstawowych kończy gimnazjum, a tylko 2 proc. młodzieży w wieku uniwersyteckim uczęszcza na wyższe studia.

Księża poza manifestacjami

Kler rioski postanowił odłączyć się od manifestacji studenckich, stosując się do zakazu władz kościelnych Kler ten zdaje sobie sprawę, że nowe manifestacje wywołane będą mieć charakter wyrotkowy, po okazaniu przez rząd dobrej woli w przeprowadzeniu reformy uniwersyteckiej.

Wybory municypalne

Wobec wielkiego wznowienia pozycji prefektów przez zaprowadzenie podatku ICM, kandydat na deputowanych stanowych starają się iść ręką w rękę z kandydatami na prefektów, by zagwarantować swój wybór. Wielu polityków woli zdobyć stanowy mandat poselski, aniżeli federalny, ponieważ posel stanowy cieszy się dziś większym wpływem i prestiżem w terenie, niż to się dzieje z posłem federalnym.

Melioracie w S Paulo

Paulistańskie władze stanowe przeznaczyły wielkie sumy na zakupienie nowego taboru kolejowego dla Kompanii Sorocabana i Paulista, bijących ostatnio rekordy w przewozie towarów. Ponadto gubernator Abreu Sodre podpisał kontrakt na budowę 210 nowych szkół, w których znajdzie naukę ponad 17 tysięcy dzieci w wieku szkolnym.

Nowa umowa kolejowa

Brazylia i Argentyna mała podpisać w tych dniach układ na mocy którego wzmiana towarów pomiędzy obydwojoma krajami odbywać się będzie drogą kolejową. Z Argentyny przywozić się będzie pszenicę i owoce, a z Brazylii wywozić się będzie do Argentyny kawę, drzewo i inne towary. Transport kolejowy obniży cenę produktów przewożonych dotąd kaminonami.

X Festiwal Folklorystyczny w Paranie

Od 17 do 25 sierpnia odbędzie się X Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny w Paranie z udziałem różnych etnii zamieszkałych w Paranie. Program Festiwalu jest następujący:
Dnia 17 sierpnia — Etnia polska, reprezentowana przez Grupę Polskiego Folkloru w Paranie.
Dnia 18 sierpnia — Japończycy i Portugalczycy.
Dnia 20 sierpnia — Włosi, Izraelci i Gausze.
Dnia 22 sierpnia — Holendrzy i Ukraińcy.
Dnia 23 sierpnia — Niemcy i Portugalczycy.
Dnia 24 sierpnia — Zespół brazylijski z São Paulo.
Dnia 25 sierpnia — Zamknięcie Festiwalu z krótkimi występami wszystkich zespołów.



Scena z Hyde Parku w Londynie, gdzie odbywają się publiczne dyskusje na wszelkie tematy. Stolica W. Brytanii liczy 8.290.000 mieszkańców. Cały kraj natomiast posiada 54.450.000 ludności oraz 244.728 tys. km kwadratowych. Polonia w W. Brytanii jest liczną, wynosząc 145.000 dusz, księży zaś polskich jest 93.

Migawki ze Świata

● Czesi odetchnęli. — Dowództwo Paktu Warszawskiego zapowiedziało, że ostatnie oddziały tego Paktu, biorące udział w manewrach na terenie Czechosłowacji, opuszczą ten kraj w najbliższych dniach. Czesi odetchnęli.

● Amerykanie w Wietnamie. — 10 lat temu było w Południowym Wietnamie zaledwie 1 000 żołnierzy USA. Dziś jest ich 530 tys., nie licząc 12 tysięcy cywilów — różnego rodzaju funkcjonariuszy.

● Budżet na oświatę. — Kanada zajmuje pierwsze miejsce jeśli chodzi o budżet na oświatę w kraju, bo aż 8,5 proc. Po niej idzie ZSRR — 7,3 proc., USA — 6,5 proc., Brazylia zajmuje dalekie miejsce z 5 proc.

● Zamieszki w Chinach. — Wewnętrzne zamieszki w Chinach między "Czerwoną Gwardią" a zwolennikami Li-Shao-Shi utrudniają wiele tamtejszemu rządowi wysyłkę broni i żywności do Północnego Wietnamu.

● Nowy premier Francji. — Dotychczasowy minister Spraw Zagranicznych Maurice Couve de Murville zamianowany został premierem Francji na miejsce Georges Pompidou, który posłować będzie odąd do parlamentu.

● Zjazd prezydentów. — Republice S. Salvador odbył się zjazd 5 prezydentów: Salwadoru, Nikaragwy, Costa Rica, Hondurasu i Gwatemali pod przewodnictwem prezydenta Johnsona. Johnson obiecał 65 mln. dolarów jako pomoc dla Wspólnego Rynku utworzonego przez powyższe państwa.

● Podwojony tryb życia. — Policja USA zastrzeliła nauczycielkę Kathy Ainsworth z Meridian - Mississippi, należąca do organizacji terrorystycznej Ku-Klux-Klan. W dzień użycia ona dzieci, a w nocy brała udział w napadach na Żydów, Murzynów i komunistów, stosownie do ideologii tego ruchu.

● W 1970 r. Amerykanie opuszczą Wietnam. — W Honolulu odbędzie się rozmowy między Johnsonem a Szefem Połudn. Wietnamu Van Thieu. Mówi się, że Van Thieu chce bezpośredniego porozumienia z Hanoi, a Johnson zapowiedział ma wycofanie się Amerykanów z Wietnamu w 1970 r.

● Import i eksport ZSRR. — Stosunki handlowe ZSRR ze światem (import i eksport w 1967 r.) opiewały na 18 bilionów dolarów, z czego bilion użyłki eksportu nad importem. Największy handel z ZSRR utrzymują: Japonia, Finlandia, Włochy, Francja i Anglia.

● Głos o wolności w ZSRR. — Słynny fizyk sowiecki Andrei Sacharow opublikował pracę na temat wolności intelektualnej, współpracujący ZSRR z USA na terenie atomowym i kosmicznym, by skutecznie walczyć z głodem i z niebezpieczeństwem nowej wojny.

● Berlin odrzuca dialog. — Niemcy Wschodnie nie przyjęły propozycji Bonn by rozstrzygnąć wzajemne spory na drodze dialogu, unikając środków drastycznych i prowokacyjnych.

● Pamiętniki "Che" Guevary. — Dopiero teraz rząd boliwijski przekonał się, że pamiętniki "Che" Guevary są autentyczne, choć oryginał ich znajduje się w rękach Boliwii. Wniosek: albo kartki pamiętników zostały sfotografowane przez towarzyszy Guevary lub przez urzędnika boliwijskiego.

● Ofiary głodu w Biafra. — U-Thant oskarżył separatystyczny rząd Biafry, że nie zważa na śmierć głodową tysięcy osób, nie chce przyjąć żywności od innych państw tylko dlatego, że musi ona przejść przez terytorium Nigerii.

● Generał - murzyn w USA. — Prezydent Johnson zamianował nowego generała - murzyna Frederic Davidsona walczącego w Wietnamie. Jest już trzeci generał - murzyn w Stanach Zjednoczonych.

● Samolot do walki z partyzantką. — W argentyńskich zakładach lotniczych w Córdoba buduje się lekki bombowiec przeznaczony do walki z partyzantką. Posiadać on będzie 4 kabiny maszynowe, bomby na podwoziu oraz nowoczesny aparat fotograficzny.

Muzykolog polski w Rio

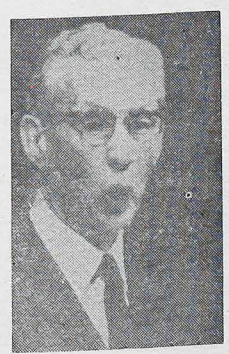
W Rio de Janeiro bawi polski muzykolog i pianista Jan Ekiera, udzielając kursu muzyki szopenowskiej, której jest największym znawcą. Według Ekiera, najlepiej interpretują Szopena: Rubinstein i Matuszowski, nie tylko dzięki wielkiej technice ale i wielkiej wierności w wytonianiu partytury.

Brazylianka -- "Miss" świata

W międzynarodowym konkursie piękności w Miami tytuł "Miss" świata na rok 1968 zdobyła Brazylianka z Bahii -- Marta Vasconcelos. Na drugim i trzecim miejscu uplasowały się Miss Curaçao i Miss Finlandia. Ostatni tytuł Miss świata otrzymała dla Brazylii Yeda Vargas w 1963 r.

Produkcja cukru zagrożona

Deputowani paulistańscy czynią starania u rządu stanowego, by ustalić cenę 15,62 troyów nowych za 1 tony cukru. W przeciwieństwie do produkcji cukru w São Paulo, spadnie do minimum. Koniecznym stało się również uwolnić producentów cukru od podatków ICM.



Maurice Couve de Murville zamianowany został przez de Gaulle'a nowym premierem Francji na miejsce Georges Pompidou.

Handel z siłą roboczą

Władze Gerais i Guanabara odkryły handel robotnikami sprowadzonymi z Nordeste do południowych Stanów Brazylii. Specjalni agenci rekrutują robotników do pracy, obiecując im "ziółte góry". W rzeczywistości jednak pracują oni za jedzenie i okrycie w jak najgorszych warunkach. Prócz nalożenia wysokich kar grzywny a nawet kary 3 lat więzienia, władze bezpieczeństwa będą surowiej fiskalizować biura pośrednictwa pracy.

Komunikacja z satelitami

W ub. tygodniu przybił do portu rioskiego statek kanadyjski "Harpegel", przywożąc na pokładzie ogromną antenę o 30 m średnicy przeznaczoną do satelit, która utrzymywana będzie komunikację z satelitami kosmicznymi. Stacja ta powstanie w Itaboraí, miejscowości oddalającej o 45 km od Niterói. Dzięki niej można będzie nadawać programy telewizyjne z USA, Meksyku, Wenezueli, Peru, Chile, Argentyny, Hiszpanii, Włoch i Niemiec. Materiał i przyrządy zakupione zostały w USA, Kanadzie i Szwecji za cztery miliony dolarów. Stacja ta będzie gotowa w 1969 roku.

Eks-UNE zwołuje kongres

Kierownictwo istniejącej pokatnie organizacji studenckiej -- UNE, zamkniętej oficjalnie przez rząd federalny, zamierza zwołać w przyszłym miesiącu XXX Kongres studentów. W imię kierownictwa eks-UNE istnieją różniące się zdania odnośnie dialogu z władzami państwa. Jedni uważają, że powinno się prowadzić dialog z rządem, nie stawiając warunków, nie stawiając warunków, że ków, drugie zaś twierdzą, że przez dalsze manifestacje przez "zmusić" rząd do usunięcia z siedziby powyższej organizacji. Przywódcy powyższej organizacji przygotowali w ub. tygodniu plan, by kongres ten odbył się w Rio, pomimo czujności władz bezpieczeństwa.

Komitet przyjęcia ks. Biskupa Rubina w Kurytybie

Na trzecim zebraniu Organizacji Społecznych Polskich w Kurytybie powołano do życia Komitet przyjęcia J. E. Ks. Biskupa Rubina, który przybywa do stolicy Parany w dniu 4 września br.

Rektorat Polskiej Misji zaprosił wszystkie istniejące w Kurytybie Towarzystwa polonijne na ułożenie programu i wyłonienie Komitetu, który by zorganizował przyjęcie dla Ks. biskupa Rubina. W spotkaniu towarzyskim wzięli udział zarządy Towarzystw: Tow. Tadeusza Kościuszki, Tow. Józefa Piłsudskiego, Stowarzyszenie Dobroczynno-Kulturalne Polaków w Brazylii, Grupa Polskiego Folkloru w Paranie, Stowarzyszenie Młodzieży M.B. Częstochońskiej, Panie Miłosterdzia przy kościele parafialnym św. Wincentego, oraz Księża Duszpasterze od św. Wincentego i św. Stanisława. Nie stawiły się Zarządy Tow. União Juvenus i SUPOL.

Na czele Komitetu Wykonawczego Przyjęcia stoi p. * Dr Edward Żelak, prezes;
Sekretarz: Leonard Cegielkowski;
Skarbnik: Antoni Domakowski;
Dział propagandowy: Dr Edmund Leining Saporski i Moacir Amaral.

Prezes Honorowy: — nestor Kolonii i zasłużony działacz p. Franciszek Lachowski.

Członkami współpracującymi: Zarządy Organizacji Polskich w Kurytybie.

Z ramienia Tow. Kościuszki: pp. Jerzy Semeniuk; Tow. J. Piłsudskiego: Józef Kusyk, Stefan Król, Stanisław Boron, Jan Smoliński, Tow. Dobr. Kult. Polaków w Brazylii: Czesław Barczak, Piotr Lysek, Albin Cianiwoła; Stow. Młodzieży M. B. Częstochońskiej: Janina Urban; Księża Proboszczowie: Hubert Sinka i Józef Bestwina. Nadto zaproszeni zostali do współpracy: pp. Dr Felix Sławomir Werpachowski, prof. Tadeusz Morozowicz, oraz pp. Edward Czerwonka, Józef Kozłowski, Dr Władysław Lachowski, Jan Kozak.

Po utworzeniu Komitetu przystąpiono do opracowania bogatego programu przyjęcia J. E. Ks. Biskupa Rubina i Jego pobytu w Kurytybie, oraz w interioze parafialnym i sankataryjnym, który podamy w następnym numerze "Ludu".
Ks. Jan Pitoń, CM.

Z listów do Redakcji:

(DOKOŃCZENIE)

Handel w Palmirze znajduje się w rękach Brazylijan polskiego pochodzenia. Są oni na ogół bardzo zamożni, ale ogół kolonistów żyje w biedzie.

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa postal 155
Tel.: 4-1057
Curitiba - Paraná
Brasil

Proprietário:
Congregação da Missão
Diretor:
Pe. Domingos Wisniewski
Redator:
Pe. José Zaleski

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18. W sobotę, od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU"
NA ROK 1968
w Brazylii i krajach 700. amerykańskich ... NCR\$ 7,00
w Ameryce Środkowej i Południowej ... 3 dolary
w Europie, Azji, Afryce i Oceanii ... 5 dolarów
Do pocztu lotniczej dopłaca się:
na Brazylię ... NCR\$ 8,00
Do krajów Północno-Amerykańskich ... 5 dolarów
Do U.S.A. ... 8 dolarów
Cena egzemplarza w Kurytybie ... NCR\$ 0,20
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre ... NCR\$ 0,30

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć

São Paulo: w kiosku gazety obok poczty głównej — (avenida São João)
W kiosku gazety na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação de Luz, Spółka Printers), przy wejściu do Parku, Porto Alegre: w kiosku na placu Adolfo Parobé, Lóla n. 3.

Brasília: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional" e Internacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w Brasília Imperial Hotel

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:
W U.S.A.: — Rev. W. Sólka, St. John Kanty Prep. ERIE, Pa.
W Argentynie: — Sr. Juan Czałkowski, Avenida Mitre, 127, Posadas, Peña Misionera, Stanisław Dzierżewski, Gobernador Rocca i Eduardo R. Krawczyk, Floricultura Obera cales Corroba 207, OBERA Misiones.

W Urugwaju: — Pan Franciszek Czerniewski, Calle Barona, 3623, MONTEVIDEO.

VI Wystawa Ziemiaków w Dom Pedro

Podkurytybska Kolonia D. Pedro przeżywała w ubiegłą niedzielę (14 lipca) rzadkie uroczystości: prymicje Ks. Geralda Wałęgi CM. i VI-tą Wystawę Ziemiaków.

W podniosłym nastroju wkroczył, do pełnej tonącej z kwiatów kapicy Zwiastowania na Dom Pedro, Neoprezbiter, Ks. Geraldo Wałęga w otoczeniu swoich rodziców, najbliższej rodziny, licznych księży, siostr zakonnych i tłumy wiernych. Msze św. koncelebrowaną odprawił ksiądz: Aleksander Tróscianczuk z Irati i Edward Wróbel — wikary z Orleansu, przy zgranym chórze, który wykonał pieśni liturgiczne na dwa głosy. Rzewna modlitwa Ks. Prymicyanta płynęła do niebios w intencji rzutkiej i postępowej Kolonii. Słowo boże wygłosił Ks. Jan Pitoń — Rektor Misji, przypominając zasługi mieszkających i rodzin miejscowych względem Kościoła i społeczeństwa. Kolonia Dom Pedro wraz z Orleans dała 17 kapłanów, 35 siostr zakonnych, liczne powołania w Seminarjach. Może więc być dumna z bogactwa swojej wiary i oddania siebie Chrystusowi.

Po południu odbyło się otwarcie wystawy ziemiaków (z kolei szóstej) w okazałej sali miejscowego Towarzystwa. Dziesiątki wórkow ziemiaków dobrowolnego i głównego produktu Kolonii Dom Pedro, ledwo pomieścił ogromny salon. Wystawę otworzył doznał prezes Federacji Tow. Rolniczych Parany w obecności przedstawicieli władz stanowych i municypalnych. Księża i Siostry zakonnych. Trudne było przedsięwzięcie Komisji i rzeczoznawców wyselekcjonować najpiękniejsze worki z ziemiakami, celem przyznania nagród, które w liczbie 20 przeznaczono dla plantatorów.

Prosperującej Kolonii Dom Pedro należy się pełne uznanie za czyn społeczny, za trud włożony w uprawę ziemi, za dostawę ziemiaków dla Kurytyby, produktu, który niestety nie ma należytego poparcia i opieki ze strony rządowej. Zapowiadana a oświadczana pomoc z Sekretariatu Rolnictwa wisi w powietrzu, cierpliwie czeka na papierze, aż ziści się słowo Prezydenta Costa e Silva i ministra Rolnictwa — Ivo Arzu.

Uczestnik

Śp. Antoni Wykrota

Śp. Antoni Wykrota, rymarz z zawodu, przeżył 90 lat pracowitego życia, z tego 65 lat przy warsztacie w Araukarii. Znalgo go wszyscy rolnicy z czasów kolonizacji, znalazło go i dzisiejsze pokolenie. Antoni Wykrota przez cały swój żywot służył rolnictwu, robiąc z początku chomonta krakowskie z kleszczami i podkładami. Później zbrazylizował swój zawód i dostosował go do miejscowych warunków, szyjąc lekkie "półszorki". Robił dobrze i żądał za pracę tyle, aby wyżywić siebie i rodzinę. Bywał, że kolonista, jadąc nocą do miasta, wjechał do rowu. Wykrota zbudzony — otwieral warsztat i zeszwał porwaną uprząż, a czynił to niemalą fantazją i dobrym humorem. Walczył o polskość i liczną rodzinę wychował w duchu uczciwości i wzajemnego poszanowania.

W swoim zakładzie posiadał długi warsztat wyciosany z dyl i z jednej strony był tak skłuty i pokroślonny, że dochodził do cienkiej deseczki. Krajac pasy rodzinne, chodził tam i z powrotem i tak przedrzeć podłogę, że musiał ją dwa razy zmieniać. W kącie nad warsztatem wisiał dobrze oprawiony portret Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie raz zapytany, skąd się u niego bierze tyle siły i chęci do pracy — wskazywał na portret i ożywił mową —, stamtąd idzie przykład i źródło siły. On wyrwał Polskę z niewoli, chłopu wyjął czapkę spod "pazuchy", wyprostował szyję i nauczył nosić głowę wysoko... Przy tych słowach — Wykrota ogrywał się i opowiadał dzieje Polski, zapominając o warsztacie.

Strany pracę i starością umarł spokojnie. Pogrzeb odbył się przy licznej gromadzie przyjaciół i rodziny na cmentarzu w Araukarii. Można powiedzieć, że Antoni Wykrota przeżył ziemiole rymarskie, bo rolnictwo w tej okolicy zostało zmotoryzowane, zaprzęgi konie wieszają spokojnie w szopach, na ich miejsce pracują traktory.

Roman Wachowicz

Śp. Władysław Wróblewski

Dnia 15 kwietnia 1968 roku — zaopatrzony św. Sakramentami — zmarł w szpitalu św. Józefa w Joinville — śp. Władysław Wróblewski. Urodził się 18 kwietnia 1899 roku w Trzebie Małej (Blumenau). Był synem Antoniego i Józefy Wróblewskich, pochodzących z Lublina. Związek małżeński zawarł z Józefą Pasternak, dochowawszy się 10 dzieci: Józef, Wacław, Władysław, Jadwiga, Agata i Joanna. Był gorliwym czystelikiem "Ludu", nadto jednym z fundatorów kościoła pod wezwaniem św. Józefa, położonego na Linii Telefonicznej. Przez kilkanaście lat przewodniczył w Kościele modlitwom i śpiewom w języku polskim. Cieszył się w szczególności wielkim poważaniem i przyjaźnią. Pozostawił w żalobie żonę, dorosłe dzieci oraz licznych wnuków. Wszystkim, którzy poczuli się chorego w cierpieniach i wzięli udział w porzebie, włącznie z księdzem proboszczem, serdeczne "Bóg zapłać" wyraża — Józefa Wróblewska.

Tadeusz Lewandowski

Z CYKLU: GÓRA NASI!

Rok rocznicę gazeta "Lud" podnosi zasługi uczącej się młodzieży. Coraz czytamy nazwiska polskie w cyklu "góra nasi!"
Jest to piękny objaw, że zrozumienie rodziców idzie w parze postępu, bo nie szczędzą oni wysiłku, aby ich dzieci stawali coraz wartościowszą warstwą społeczeństwa.

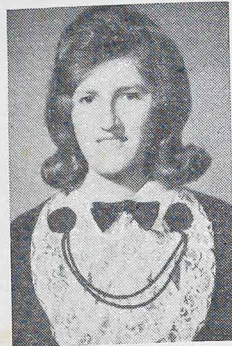
Młodzież zaś posłuszna woli rodziców skupia swoje siły i zdobywa wyższy poziom na-

ukowy. Mimo szalejącej fall jaką niesie "je, je, je", wartościowa młodzież nie pozostaje poza nawiasem, ale aktualizuje się tańcząc "je, je, je" i kamieniem przysłania do książki, by zwyczajno wybić się na czołowe miejsce.



JUREMA WACHOWICZ, córka Jana i Marii Wachowicz, ukończyła w Kurytybie kurs gimnazjalny i muzyczny z bardzo dobrym wynikiem (debutowała w telewizji). Obie panny nie poprzastały na zdobytych laurach, ale dały się na wyższe uczelnie: JUREMA na kurs humanistyczny, JUREMA na kurs konserwatorium muzycznego. Winstujemy!

Wujaszek Roman



IZETE BELNIAK, córka Pawła i Rozy Belniak, ukończyła gimnazjum w Kurytybie (Portão) z odznaczeniem, zdobywając ogólny stopień: EXCELENTE.

Ślub p. Haliny Sokołowskiej

Dnia 13 lipca w kościele św. Stanisława w Kurytybie odbył się ślub Haliny Sokołowskiej z Lourival Wanke. Panna młoda jest córką Mirosława i I. Sokołowskich zamieszkałych w Abranches — pod Kurytybą. Ślubu udzielił Ks. Józef Bestwina SVD — w obecności licznych przyjaciół i znajomych.

CZYTELNICZY PISZA:

GLÓD POZNAWANIA

Człowiek zawsze dążył do poznania i podbicia wszechświata. W dobie dzisiejszej człowiek ma ku temu większą możliwość, niż dawniej. Jeżeli teoria A. Einsteina, o wzajemnym stosunku masy do przestrzeni jest prawdziwa, to średnica wszechświata wynosi od siedmiu do ośmiu miliardów lat świetlnych... — I co dalej? — pyta człowiek nienasycony.

Istnieje w nas siła, zwana "rozumem", która nie podlega prawu przyciągania ziemi i która nie jest ograniczona czasem i przestrzenią naszego systemu słonecznego. Niestety, istota tej siły jest jeszcze wciąż niewytłumaczona!
Mówimy, że rozum to siła duszy, to dowód naszej duchowości, to tajemnica naszego istnienia w Bogu, itp. Big jednak bardzo rzadko ingeruje w sprawę ludzkiej i wszechświata w sposób bezpośredni. Mało też jest dzieł cudów, których uczeni nie odważają się podważać.

Człowiek leniwy zawsze miał skłonność do tłumaczenia łańcucha przyczynowości przez tajemnicę, a nawet wiara. Zmuszony jednak koniecznością istnienia, człowiek poznaje coraz lepiej kolejki swej zależności od reszty bytów stworzonych.

Główną przeszkodą w podbiciu i poznaniu wszechświata nie jest prawo grawitacji lub prawo przemiany energii. Trudność polega na odkryciu przymiotów, jakości i działania tej siły, która wiedzie nasz rozum i nasza istota do pokonania czasu i przestrzeni. Powszechnie dotąd stosowana metoda poznawania wrokowo-dotykowa powinna być zastąpiona przez lepszą! Kto podejmie się tego dzieła?

Kto wyzwoli istotę człowieczeństwa z prawa ciężenia na ziemi? Kto wywnajni prawo przemiany energii cielesnej w energię duchową? Kto wytłumaczy łańcuch naszej zależności od Boga i wszechświata? Czy znajdzie się Polak — odkrywcą, na miarę Kopernika, który zamieni naszą ziemię w tego satelitę słońca?

Czy znajdzie się ktoś, kto nasyci nasz głód poznania wszechświata?

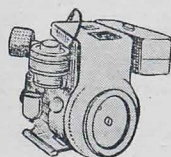
"Niech żywi nie tracą nadziei!"

Leon Grabowski

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Towarzystwa Im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie zawiadamia wszystkich członków, że dnia 21 lipca 1968 roku odbędzie się półroczne Walne Zebranie sprawozdawczo-kasowe, w pierwszymwołaniu o godz. 14.30 zaś w drugiemwołaniu o godz. 15.00, bez względu na ilość członków. Na zebraniu będą omawiane bardzo ważne sprawy Towarzystwa.

Kuźnicki F. — Prezes
Mikrut M. — Sekretarz



WISCONSIN

AGUARDAMOS SUA VISITA
AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 —

MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGAÇÃO

— CURITIBA MATRIZ EM SÃO PAULO

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÃO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MAS COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA

ŻYCIE RELIGIJNE:

SÍÓDMA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 7



Onego czasu: Mówił Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilki drapieżne. Z owoców ich poznacie ich. Czy zbierają z ciernia jagody winne albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi, a złe drzewo, owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić, ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie ich. Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie, wejdźcie do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebieszech, ten wejdzie do królestwa niebieskiego.

+

Wielkie zadanie miał prorok w Starym Testamencie, bo miał objawiać wolę Boga i przepowiadać kary za grzechy, a także podtrzymywać wiarę w przyjście Mesjasza. Ale obok prawdziwych proroków — powstałi fałszywi. O nich to mowa w Ewangelii św. dzisiejszej: "Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilki drapieżne". I dziś nie brak fałszywych proroków, to jest szeregów fałszywych religijnych i niemoralności pod płaszczykiem pięknych słów. Nieraz potrafią zwieść ludzi łatwowiernych i odciągnąć od Kościoła. Po Soborze Watykańskim Kościół poleca odnosić się do wszystkich z miłością chrześcijańską, nawet do bezbożnych, czy komunistów. Ale to nie oznacza, że mamy przyjmować ich fałszywą naukę, czy tracić wiarę. Jak Chrystus szukał grzeszników i przebywał w ich gronie, aby ich nawrócić do Boga, tak dziś katolicy mają uważać za braci sekularysty czy bezbożników, nie przyjmując ich przekonań, tylko tłumaczyć im z całą łagodnością, że są w błędzie, że prawda jest tylko w naszym Kościele. Papież Jan XXIII przez swoją dobroć przybliżył bardzo do Kościoła Anglikanów i Prawosławnych. Podobnie postępuje i obecny Papież i wiele kościołów protestanckich nie okazuje już tyle nienawiści do naszego Kościoła, co dawniej. Nawet interesują się, aby poznać lepiej różnicę, jakie ich dzielą od Kościoła katolickiego. Mamy więc rozumieć, że to kierowanie się miłością chrześcijańską ma ułatwić innym poznanie prawdziwej wiary. Św. Franciszek Salezy w swoim czasie nawrócił tysiące kalwinów, którzy byli zaciekłymi wrogami Kościoła, bo traktował ich po bratersku. A więc ta zmiana postępowania nie oznacza bynajmniej, że każda wiara jest dobra i że teraz katolicy mogą chodzić bez różnicy do wszystkich kościołów. Nie. Mają być przekonani o prawdziwości swojej wiary i modlić się za braci błądzących, aby poznali gdzie jest prawda.

KS. Z. P.

Duszpasterz odpowiada:

Co trzeba wiedzieć o Aniołach? — N.N.

Święty Dionizy Areopagita, operując się na świętym Pawle, który był zachwycony aż do trzęsienia nieba, i na Ojca Kościoła świętego, dzieli aniołów na trzy wielkie oddziały czyli hierarchie, a każdą z tych trzech hierarchii dzieli znowu na trzy wielkie chóry. Podział ten nie jest dowolny, ale wzmiankowany w Piśmie świętym, zwłaszcza w listach świętego Pawła. Hierarchie te i chóry obejmują dziewięć grup anielskich, których nazwy są następujące: Aniołowie, Archaniołowie, Księstwa, Panowania, Mocarstwa czyli Potęgi, Zwierzchności, Trony, Cherubiny i Serafiny.

Aniołowie ponieważ są czystymi duchami, swoją doskonałością przewyższają wszystkie inne stworzenia. Przewyższają też pod każdym względem ludzi — szczególnie świętością, wiedzą, potęgą, sposobem poruszania się, pięknością. Aniołowie nie mając ciała, nie podlegają żadnym ziemskim pociągom, uczuciom, pokusom — zajmują się jedynie Bogiem i dla Boga żyją.

Aniołowie nie potrzebują zdobywać wiedzy i mądrości przez naukę, doświadczanie, rozumowanie, porównanie, jak to dzieje się z ludźmi. Oni bez tego znają wszelkie tajemnice filozofii, istotę rzeczy, własności zjawiołów, przynioły istot rozumnych i nierozumnych. Wiedzą też Bóg bezpośrednio żłak na wszystkich aniołach, kiedy ich stworzył.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. —

CENY PRZYSTĘPNE

Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635

CURITIBA — PARANA

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa ponika człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

"Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nalogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasług społeczny, sprowadza bowiem człowieka na nowo na tony rocznie, religii i społeczności ludzkiej "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zycia nalogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Porto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, — CURITIBA — PARANA.

W Kilku Zdaniach:

50 rocznica diecezji

W Urzędzie, w diecezji Arua, obchodzi się w tym miesiącu 50 rocznicę założenia pierwszej diecezji w tej republice — afrykańskiej. Na 500 tysięcy mieszkańców w diecezji Arua — 300 tysięcy wyznaje katolicyzm, stając się głównym centrum katolicyzmu w tym państwie.

"Cztery świąty"

Znany brazylijski pisarz katolicki Alceu Amoroso Lima twierdzi, że istnieje obecnie cztery "świąty": Blok zachodni, Blok Wschodni, państwa ekonomicznie nie rozwinięte oraz świat młodych, który coraz silniej zabiera głos na różne tematy i problemy czasów obecnych.

Spotkanie ekumeniczne

W Belo Horizonte odbyło się spotkanie ekumeniczne katolików z protestantami, hebrajczykami i spirytystami, podczas którego odprawiono wspólnie czytanie Pisma św., odśpiewano pieśni religijne i odmówiono modlitwy oraz dyskutowano nad problemami życia religijnego i społecznego.

Katolicy w Wietnamie

Południowy Wietnam liczy 16 milionów mieszkańców. Katolików jest zaledwie ponad pół miliona. Duszpasterstwo spoczywa w ręku 1 470 księży. Ostatnio wysłanych zostało na kapłanów 57 diakonów, z których 49 rekrutuje się z uchodźców Północnego Wietnamu.

I Kongres małych śpiewaków

W Rio de Janeiro odbędzie się w dniach 19 - 22 bm. I Kongres chórów chłopięcych, z udziałem ponad 450 małych śpiewaków z różnych Stanów Brazylii. W czasie Kongresu przewidziane są występy różnych grup, które odśpiewają Msze, pieśni religijne i świeckie. Księża - dyrygenci chórów chłopięcych odbędą konferencję ze sławnym organizatorem tych chórów na całym świecie — Jezuitą Ks. Gelineau.

Wieści z Polski

15-lecie "Śląska"

(KAI) — Państwowy Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk" — obchodzi 15-lecie istnienia. Jubileuszowe imprezy odbyły się w dniach 29 i 30 czerwca. Przedstawiciele zespołu spotkali się z władzami partyjnymi i państwowymi woj. katowickiego. W Domu Muzyki

i Tańca w Zabrze "Śląsk" wystąpił z galowym koncertem, na którego program złożyły się najbardziej popularne

pieśni i tańce wybrane z bogatego repertuaru tego zespołu. Na koncercie tym zaprezentowane zostały ponadto po raz pierwszy fragmenty nowych cykli widowiskowych pt. "Maciek" i "Ondraszkowe ostatki". Zespół "Śląsk" dał dotychczas ok. 1.600 koncertów dla blisko 11 mln widzów w kraju i za granicą. "Śląsk" występował na licznych tournée w 28 krajach 4 kontynentów.

Mózg elektrony na usługach rolnictwa

(KAI) — W przyszłym roku Samodzielna Pracownia Mechanizacji i Automatyzacji Obliczeń Instytutu Przemysłu Mleczarskiego we Wrocławiu otrzyma radziecką maszynę elektroniczną "Mińsk-22", która będzie pierwszym tego typu mechanizmem w Polsce na usługach rolnictwa. Woj. wrocławskie jest wielkim regionem skupu mleka. Maszyna elektroniczna, działająca z szybkością 20 tys. operacji na sekundę, obliczać będzie na podstawie dokumentów źródłowych m. in. należności wypłat, zaliczek, a także dokonywać zestawień, wydanych dostawom mleka, masła, serów i innych przetworów.

Casa Pavão

Hipolita Dopierskiego

Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buclów, kosul. Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: Praça Tiradentes, 532

Filial: Rua Riachuelo, 138

FARMATEL, Travessa Oliveira

ra bató, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurtybie i są godne zaufania.

Operacja wszycia zastawki serca

(KAI) — Nowy sukces odnieśli polscy chirurdzy; zespół lekarzy oddziału chirurgii kliniki piersiowej Szpitala Miejskiego w Poznaniu pod kierunkiem doc. dr Zbigniewa Lorkiewicza dokonał pierwszej w Polsce operacji wszycia zwierzęcej zastawki aortalnej czternastoletniej Z.M. z pow. Chodzież. Mała pacjentka, cierpiąca na wrodzoną wadę serca — po pięciu dniach od momentu operacji — czuje się dobrze. Pionierski w dziedzinie polskiej kardiologii zabieg heterograft czyli wszycie zwierzęcej zastawki aortalnej poprzedziły długotrwałe doświadczenia. Warto przy tej okazji podać, że zastawki tego rodzaju stosuje się coraz częściej w przodujących ośrodkach zagranicznych, przy czym największe doświadczenia zebrał w tej dziedzinie lekarz francuscy i angielscy.

Reforma uniwersytetów katolickich

Papież Paweł VI zapowiedział reformę którą się przeprowadzi w 135 uniwersytetach katolickich istniejących na całym świecie. Oprócz udoskonalenia studiów filozofii i teologii, usprawni się również studia nauk społecznych oraz postawi się większe wymagania do uzyskania doktoratu.

Relikwie św Marka w Egipcie

Koptyjski Kościół w Egipcie otrzymał w darze Papieża relikwie św. Marka. Wśród wielkich uroczystości odbyło się przejście tych relikwii przez rząd Egiptu z prezydentem Nasserem na czele, oczkami rządu oraz niezliczonych tłumów wiernych. Jak wiadomo, Kościół Koptyjski odseparował się od Kościoła katolickiego. Dar Ojca św. ma na celu nawiązanie bliższych kontaktów z Koptami w Egipcie, gdzie są oni najliczniejsi.

36 parafii bez proboszczów

W Brazylii istnieje już 36 parafii obsługiwanych przez zakonnice, gdyż nie posiadają własnego duszpasterza. Zakonnice, za pozwoleniem biskupów ordynariuszy, przeprowadzają katechyzę, chrzest dzieci, udzielają Komunii św. oraz przewodniczą w nabożeństwach. Wiele innych parafii obsługiwanych będą Siostry zakonne, by ułatwić wiernym spełnienie obowiązków religijnych oraz zapoznać ich bliżej z zasadami wiary katolickiej.

Koszta procesu beatyfikacyjnego

Szef Biura Prasowego Papieża, msgr. Vallyainc wyjaśnił, że koszty te nie sięgają nigdy £40.000, jak podawała prasa, lecz wahają się między £8.000 a £10.000. Z tego Kongregacja Rytów zużywa ok. £500 funta a resztę stanowią honoraria adwokatów i lekarzy, kosztów ściągania zeznań w terenie sporządzania aktów oraz samej ceremonii.

Światowy sukces polskiego naukowca

(KAI) — Docent dr W. Węgrzyn z Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach wynalazł elektrody do spawania miedzi na zimno bez uprzedniego podgrzewania. Spawanie miedzi na zimno jest o wiele szybsze i tańsze aniżeli przy zastosowaniu starej metody. Blachę grubości 20 milimetrów czterech spawaczy spawalo starą metodą 3 godzin, natomiast nową metodą to samo zadanie może wykonać jeden spawacz w ciągu 10 minut.

Most przy ujściu Wisły

Wielki most przetrnie Wisłę w odległości ok. 10 kilometrów od ujścia do morza. Zlokalizowany w miejscowości Kieźmark na Żuławach połączy on dwa wały na wysokości umożliwiającej swobodną, ożywioną żeglugę w dolnym biegu Wisły. Dwie podpory w nurcie rzeki i szereg innych podtrzymać będą nowoczesną, lekką konstrukcję.

Najmłodszy obywatel

(FEI) — Główny Urząd Statystyczny w Warszawie podał, że ponad 9,2 miliona mieszkańców Polski na ogólną liczbę 32,1 miliona nie ukończyło jeszcze 15 roku życia. Większość z nich, bo prawie 5 milionów mieszka na wsi. Wiek 9,2 mln tych najmłodszych obywateli przeważają chłopcy, których jest 200.000 więcej niż dziewczynek. 6,5 mln nie ukończyło jeszcze 7 roku życia.

Empório das Meias

DE
TEODORO MATIOSKI
ROUPAS FEITAS E CONFECÇÕES - MEIAS EM GERAL
Rua Visconde do Rio Branco, 464 — Fone: 4-6035
CURITIBA — PARANA

BOA VIAGEM — Excursões, Passagens e Transportes

Biuro Podrózowe z siedzibą w Rio de Janeiro (Guanabara), avenida Churchill, 109 cj. 302/3 zawiadamia, że jest do dyspozycji Szanownych Czytelników "Ludu" w załatwianiu wszelkich spraw związanych z podrózami w Brazylii lub zagranicę: bilety samolotowe, okrętowe, autobusowe, wyrobienie paszportów, wizy, jazdowych lub wjazdowych, organizowanie wycieczek indywidualnych i zbiorowych w Brazylii, do Stanów Zjednoczonych i do Europy.

WIELKA WYCIECZKA SAMOLOTOWA do Polski i Ziemi Świętej zwiędzając również Rzym, Paryż, Londyn, Ateny, Madryt i Amsterdam z możliwością powrotu przez Nowy York.

Wyjazd z Rio de Janeiro 25 sierpnia, powrót do Rio 28 września. Cena około US\$ 1.580 albo mniej w zależności od ilości zgłoszonych osób. Wielkie ułatwienia płatności.

Informacje i wpisy — Boa Viagem Excursões, Passagens e Transportes — Avenida Churchill, 109 cj. 302/303 w Rio de Janeiro (Guanabara). Udzielamy wszelkich informacji, bezpłatnie, zwracając pocztą.

Polonia Zagraniczna

Dziś nie tędy droga

W biuletynie Związku Polaków w Niemczech "Ogniwo" ukazał się artykuł nawołujący do otoczenia właściwą opieką młodzieży w celu przygotowania jej do zdobycia zawodu. "Opowiedzieliśmy za los Polaków w Niemczech musimy wypracować słuszne wnioski z sytuacji sprzed I wojny światowej, kiedy to większość emigracji zarobkowej składała się z niewykwalifikowanego robotnika — czytamy w artykule... Obowiązek niesienia pomocy młodzieży polskiej za granicą przypada również naszym organizacjom... Powinniśmy i my stworzyć fundusz stypendialny, aby pośpieszyć z pomocą materialną utalentowanym dzieciom z rodzin niezamożnych. Jeden talent nie powinien się zmarnować, żadne dziecko wygłodniać w zbiorowinie bezradnych i prymitywnych sił roboczych... Dziś nie tędy droga".

Dziesięciolecie Maciaszkowa

Polski Ośrodek Katolicki OO. Franciszkanów w Martin Coronado przyzwyczajono się nazywać Maciaszkowem. Bo O. Justynian Maciaszek wraz z O. Andrzejem Smolemieni był "budowniczym" tego Ośrodka.

Mysł założenia Ośrodka powstała wśród OO. Franciszkanów w Stanach Zjednoczonych w 1951 r. Pod koniec 1953 r. O. Andrzej Smoleń przybył do Argentyny. Wstępne narady nie trwały długo, gdyż O. Justynian Maciaszek już opatrzył sobie teren. W lipcu 1954 r. O. Andrzej i O. Justynian zamieszkali w Martin Coronado, oczekując pozwolenia na budowę. W marcu 1957 r. udzielono pozwolenia i rozpoczęła się budowa O. Andrzej w tym czasie wyjechał do USA, aby zbierać fundusze na budowę Ośrodka. O. Justynian zajął się z apelem budową.

W dniu 7 czerwca 1958 r. została poświęcona kaplica NMP Królowej Polski. Później powstał dom parafialny, w którym obecnie mieści się polska szkoła katolicka i sale parafialne.

Po śmierci O. Justyniana Maciaszka wraca zaraz z USA O. Andrzej Smoleń i obejmuje "dyrygenturę" w Ośrodku. Praca bardzo ważna i trudna, ale chyba najlepsza w naszej Polonii argentyńskiej.

W maju 1968 r. odbył się uroczysty obchód 10-lecia Ośrodka Katolickiego OO. Franciszkanów w Martin Coronado, czyli w Maciaszkowie. Zebrał się liczny tłum rodaków. Na uroczystości przybył Ks. Biskup z San Martin Dr Manuel Menendez, który odprawił uroczystą sumę i wygłosił kazanie okolicznościowe, z pochwałą dla Polski i Polaków. Po nabożeństwie nastąpiła procesja, potem modły.

FARTUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - RĘCZNIKI - KOSZULKI — Najniższe ceny w mieście.
Przed zakupem prosimy zbadać ceny w

Casa Hoffmann — CURITIBA

Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Pracza da Ordem) — Fone 4-1698

WENEZUELA:

Tradycje polskie w Wenezueli

Tradycje polskie w Wenezueli sięgają początków XIX w. i okresu walk o wyzwolenie Północnej Ameryki spod panowania Hiszpanów. U boku bohatera tych walk Simona Bolívara walczyli dwaj Polacy — dowódca powstańczej kawalerii i ochotnik z Europy Filip Martin (Marcinowski) i pułkownik Izidor Borowski i Ferdynand Sierakowski. Urodzony w Wenezueli syn polskiego wychodźcy August Lutowski osiągnął w służbie wojskowej stopień generała i stanowisko naczelnego dowódcy wojsk Wenezueli oraz członka Rady Rządowej.

FRANCJA:

Wystawa o Polsce

W miejscowości podparyskiej Gennevilliers odbyła się inauguracja wystawy pt. "Polska Wczoraj i Dziś", zorganizowanej przez merostwo z pomocą Stowarzyszenia France-Pologne.

KANADA:

Polonia w Kanadzie

Polonia kanadyjska posiada wysoki procent inteligencji zawodowej. Szczególnie liczna, oceniana na około 2,5 tysiąca osób, jest grupa inżynierów i techników, z których wielu odgrywa poważną rolę w przemyśle kanadyjskim, zwłaszcza lotniczym.

Warto przypomnieć, że kanadyjski przemysł rozwi-

W. BRYTANIA:

Zgon L. Biedrzyckiego

W Tunbridge Wells pod Londynem zmarł niedawno wychowanek warszawskiej szkoły baletowej Leonard Biedrzycki. Przez 36 lat był on tancerzem, choreografem, aktorem, impresario, ostatnio zaś głównym pedagogiem słynnej The Legat Ballet School.

USA:

Zjazd Zw. Śpiewaków Polskich w Ameryce

W dniach 30 maja do 3 czerwca br. odbył się w Nowym Jorku 35-ty krajowy zjazd Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Zjazd wybrał zarząd na 3-letnią kadencję. W czasie zjazdu odbył się konkurs śpiewaczy. W chórach żeńskich pierwsze miejsce zdobył chór "Chopin" z Gary, Ind., w chórach męskich również pierwsze miejsce zdobył chór "Chopin". W chórach męskich pierwsze miejsce zajął chór "Chopin" z Passaic, N. J.

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplńskiego

ŻYCZENIE

Co by mi przysiać z Kraju?
Czy mam jakie życzenie?
Zapytałeś mnie w liście.
Od razu ci wymienię.

Jedno z tych wielu życzeń,
Pierwsze mam je na myśli
Jeśli chcesz mi co przysłać
W prezencie, to mi przysył

Pudełko od zapalek,
Albo iniany woreczek,
A w nim troszeczkę ziemi
Tamtejszej — cokolwiek.

Tyle, co weźmiesz w garstkę
Na polu — przydrożnym rowie —
Albo na skwerku miejskim
W Warszawie albo w Krakowie —

W lesie, albo z czystego
Podmiejskiego ogródka —
Gdziekolwiek tam się schylisz,
Jedna grudka malutka

Wystarczy — tyle ile
Jedną obejmiesz dłonią,
Przysył mi ją do Anglii.
Chyba ci nie zabronią.

Chyba takiej przesyłki
Nie skonfiskują tobie?
Będę ci bardzo wdzięczny.
Wiem, co z tą ziemią zrobie.

A raczej, prawdę mówiąc —
Ach, przyjaciółko mila —
Wiem, o co poproszę żony,
Ażebym z nią zrobiła.

Marian Hemar

Ganhou ou comprou um corte de casimira?
Então leve-o, hoje mesmo, no

"SOCOLOSKI"

O alfafate que não recusa feitos
PREÇOS SEM COMPETIDOR

Rua Mal. Floriano N.º 114 — 2.º andar —
Edifício do 4.º Tabelião

CURITIBA — PARANÁ

Rádio Cambiú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ

Boa música. Clube dos Sócios. Témo em Família. Hora da Música Populosa (aos domingos das 15 às 16 horas).
Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCÁRIA FONE-109 PARANÁ

teżym łaskotem, oraz uczucia okropnej ciasnoty, skrępowania ruchów i duszności.

Na ogół, tylko bardzo rzadko podkopy dochodziły do uwieńczenia udaną ucieczką zakończenia. Budowało się je na długość pięćdziesięciu, stu metrów, i zanim wyprowadzili na zewnątrz, zostawały wykryte.

Jednym z udanych podkopów był polski podkop, zbudowany spod baraku, w którym mieszkali pułkownicy i który został potem rozebrany przez Niemców, o czym już opowiadałem wyżej. Barak ten przyległ niemal do samych drutów, poza którymi była ulica. Zaczęty w tym baraku podkop przechodził pod drutami i pod ulicą i wychodził na pole na zobcu po drugiej stronie ulicy. Zbudowany był nadzwyczaj mocno i głęboko: ulicą tą jeździły samochody, a nawet ciężarówki, musieli wytrzymać ich ciężar. Na polu, gdzie zrobiono wylot, rosło zboże. Był to początek lata, zboże było jeszcze nie żęte, ale było już wysokie. Złocze pochylało się ku dolince, a więc strażnicy z wieży widzieli tylko jego początkowy pas, reszta pola była przed ich wzrokiem zasłonięta. Było to więc miejsce znakomite.

Podkop zbudowała grupa podporuczników. Było ich, jeśli dobrze pamiętam, osiemnastu. Pułkownicy pozwolili im pracować w swoim baraku. Przychodzili oni na zmianę na robotę, na dzień lub na noc, a na apel czy rewizję znikali. Wiedzieli o ich robocie tylko ta izba, w której podkop się zaczynał, inne izby pułkownikowskie na ogół nie były w nią włącznione.

Gdy podkop został ukończony, jego nadzicznicowie, choć nie brałem w robocie udziału, zaprosili mnie, bym razem z nimi przez ten podkop wyszedł, z tym jednak, że wyjdę ostatni. Oczywiście, przyjąłem to z aprobatą z radością. Normalnie, kolejność wychodzenia z podkopu ustalano się losowaniem, czasem dawało się komuś wyjątkowo pierwszeństwo, o ile przyczynił się do budowy pracy, szczególnie wielką. Ja miałem ostatni, to znaczy dziewiętnasty, po pierwsze dlatego, bo w budowaniu podkopu nie brałem udziału, a powtóre, że jako największy wzrostem, byłbym podkopu popsut, powyrwacząc oszalowania, poobrywał piasek i inni, być może, nie mogliby już po mnie wyjść.

W oznaczonym dniu, wieczorem, stawilem się w baraku pułkownikowskim. Dziewiętnastu ludzi nie mogło czekać w jednej izbie; rozmieszczono nas w kilku.

Noc była bezkiszycowa i dość ciemna. Siedzieliśmy w izbach, rozmawiając, drżąc, modąc się, niektórzy grając w karty. Gdy noc się zaczęła na dobre, zaczęło się wychodzenie. Pierwsza partia weszła do podkopu. Wiadomości o tym, co się dzieje u zewnętrznego wylotu, podawano przez podkop sztafeta. Posterunki z baraku obserwowały zaskie, drogę i pole przez szczeliny w zaciemnieniu w oknach. Wychodzone pojedynczo, następny miał prawo wyjść dopiero wtedy, gdy poprzedni trochę się już oddalił. Oczywiście, miano się na polu czołgać, kryjąc się w zbożu.

dzi, by nie można jej było odróżnić od reszty podłogi. Przez otwór ten wiaziło się pod barak. Między podłogą baraku a ziemią była pusta przestrzeń, w której można się było poruszać na czworakach. W ziemi, tuż pod otworem w podłodze, albo właśnie umyślnie w jakimś innym miejscu, robiło się najpierw pionową studnię, wysokości człowieka lub głębszą. Zamykało się ją u góry mocną pokrywą z desek, która była zawsze przyspawana ziemi, tak wyrównana, by nie różniła się od otaczającego terenu, i którą otwierało się tylko po to, by wypuścić lub wypuścić robotników. Na dzień studni robiło się obszerną komorę, w której mogło się swobodnie zmieścić do trzech ludzi. Umocniało się jej ściany i sklepienie podpórkami z drzewa. Komora ta była główną bazą roboty.

Podkop budowało się z tej komory w formie niskiej jamy, przez którą można się było ledwo przeczołgać. Grunt był w Lubecie piaszczysty, ale z przymieszką glinki, bardzo zwarty i nie osypujący się. Bardzo łatwo było wygarniać piasek łyżką lub zrobioną z puszki od konserwołopaćki. Sklepienie i ściany wygrzebanego tym sposobem podkopu nie miały tendencji do osuwania się, trzymały się mocno własną siłą. Ale nie można było na tym polegać. Robiło się oszalowanie drewniane, bardzo lekkie, ale jednak wybitnie wytrzymałe podkopu wzmacniające. Składało się ono z linii wąskich deszczutek, biegnącej środkiem sklepienia podkopu. Podtrzymywała ją co metr lub półtora metra deszczułka poprzeczna, oparta na obu końcach o dwa słupki pionowe, stojące po obu stronach przy ściankach podkopu. Jeśli natrafiało się na słoń ziemi sympkłej, trzeba było w tym miejscu robić umocnienia silniejsze, kłaść u sklepienia deskę przy desce, a ścianki wzmacniać woreczkami z piaskiem. Oczywiście, wielkim zagadnieniem było zdobycie materiału. W całym obozie podkopowcy zabierali deski z łóżek, a nawet całe łóżka, stoły jako materiał budowlany. Woreczki do piasku, których potrzebne były wielkie ilości, oraz liny, robiono z kraciastych, niemieckich przycieradeł koszarowych.

Pracowało się w podkopie na kilka zmian dniem i nocą. Ten, kto miał robić właściwą robotę, to znaczy ryc dalej, wczolgiwał się aż do samej tak zwanej "czołówki". Ostrożnie wygarniał on przed sobą piasek łopatką lub łyżką i wysypywał go do pudełka, które miał pod sobą. Pudełko to było uwiązane do liny. Gdy się napełniło, kąpiący dawał znak szarpnięciem liny i kolega, siedzący w komorze wejściowej, wyciągał to pudełko lina i opróżniał. Kąpiący mógł je teraz liną, umocowaną u drugiego jego krańca, przyciągnąć z powrotem ku sobie.

Gdy podkop się wydłużył, lina nie mogła pudełka uciągnąć i pękała. Trzeba było wtedy zbudować stację przeładunkową, komorę, w której leżał człowiek, pośredniczący w przesyłce piasku między kąpiącym, a człowiekiem u wylotu.

Do obowiązków kąpiącego należało ustawianie desek oszalowania. Robotą jego była każdym względem bardzo ciężka. Nie można jej było

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA...

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRURGICA
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal.

DR GABRIEL NOWICKI
Diplom Uniwersytetu Parაკlego
Był Profesor Urw Parაკlego...

Dentyści:

DR STANISLAW PUCHALA
CIRURGIÃO - DENTISTA
CONSULTÓRIO
Av. Itaipava, 877 - 1.º andar

DR WINCENTY FLENK
Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6...

Dra. Larysta Brylinskyi
Dentista
Senhoras e Crianças
Dr. Murici, 650 - Conj. 13

DR. NEWTON M. MAIEWSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 6 horas

PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Causas cíveis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA - MÉDICO
Clínica Geral - Partos - Operações
Moléstias de Senhoras

Szpitala:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIORNIK
PORODY - OPERACJE
RAK: rozpoznanie i leczenie

CASA DE SAUDE DR. COMINESE DA ROCHA
KLINIKA OGÓLNA
Porody, operacje, Choroby nowotworowe...

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK
Praca Odrobno, 45, 1.º and. 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie.

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, karny, karny, robotnicze i naturalne...

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, karny, inwen, inwen, inwen...

Dr Stanislaw Bundrya
Doktor Związku Adwokatów w Brazylii
Załatwia wszelkie sprawy sądowe...

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos...

KĄCIK RODZINNY:

Samotność

Bezdzienne małżeństwa biorą na wychowanie obce dzieci. Matki, teściowie, ojcowie, ciotki, wujowie zamieszkują w pobliżu rodzin...

Samotnym może być każdy człowiek niezależnie od wieku. Samotny to ten, kto w chwilach trudnych jest zdany tylko na samego siebie...

Samotności "materialnej" można zaradzić. Nawet wtedy, gdy nie ma rodziny, do której można się "przytulić". Samotności takiej zapobiegają domy dziecka, internaty, domy reńców...

Samotności "uczuciowa" najczęściej swoje źródło ma w nas samych. Zapatrzeni w siebie i własne problemy żyjemy tylko dla siebie i swoimi własnymi sprawami...

Dopóki człowiek patrzył przez pryzmat własnej osoby na sprawy innych jest sprawy fizycznie i intelektualnie, dopóki jego działanie jest przydatne dla innych...

Jednak na każdego może przyjść chwila, gdy niespodziewanie "podwinie mu się noga", straci pozycję towarzyską, społeczną, straci pracę...

Nawet najbardziej samotny "materialnie" człowiek, gdy będzie spoglądał na świat i ludzi przez pryzmat miłości bliźniego, a nie miłości własnej, gdy będzie służył innym...

(Głos Katolicki)

Rady dla Gospodyń

NALESNIKI PO ŻYDOWSKU

- 1 i pół filiżanki suchego twarogu.
2 żółtka, ubite.
1 łyżka masła.
1 łyżka cukru.

Nadzienie: Twarożek przepuszczony przez najdrobniejszy noż maszynki do mielienia...

Nalesniki: Do mleka dać sól, ubite jaja i makę. Wyrobić na gładką masę.

Do gorących ubitych ugotowanych kartofli dodać utartą suchą bułkę, żółtka z jaj, sól, makę i majeranek...

stół obsmaża się naleśnikami na masle i wydaje się z kwaśną msiętana i cukrem.

KLUSKI Z GOTOWANYCH ZIEMNIAKÓW

- 3 filiżanki ugotowanych, ubitych ziemniaków.
Pół filiżanki utartej suchej bułki.

2 żółtka z jaj.
Pół łyżeczki soli.
Pół filiżanki maki.

2 białka z jaj.
Szczypota majeranku.

Do gorących ubitych ugotowanych kartofli dodać utartą suchą bułkę, żółtka z jaj, sól, makę i majeranek...

Do gorących ubitych ugotowanych kartofli dodać utartą suchą bułkę, żółtka z jaj, sól, makę i majeranek...

Uśmiechnij się...

PORĘCZE

Dwóch wariatów maszeruje szczykami kolejowymi. Po stu metrach jeden zwraca się do drugiego:
— Ja schodzę z tej drabiny, to zbyt uciążliwe.

POSTĘP

Spytano raz A. Einsteina, czym następną wojną różniłaby się od poprzedniej.
— Ostatnia wojna podobna była do poprzedniej...

KANDYDAT DO BIURA

Kandydat na biurową pisał: wypełnia urzędowy formularz.
Miejscze poprzedniej pracy.
Gdzie pracował poprzednio odbywałem służbę wojskową.
Jaka pracę wykonywałem?
czyliem się wygrywał biurowym.
Dlaczego został zwolniony?
nie było wojny.

USPRAWIEDLIWIENIE

Sędzia do oskarżonego:
— Dlaczego, gdy zażądano zwrotu wszystkich skradzionych przedmiotów zatrzymał pan u siebie te obrączki?
— Bo wewnątrz znajdował się napis: "Twoja na zawsze"!

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES E ESCRITÓRIOS.

Rua Emiliano Pernetá, 433 - Fone: 4-0136

CURITIBA - PARANÁ

JĘDRZEJ GIERTYCH

wykonywać dłużej niż kilka godzin i nawet wtedy wychodziło się z podkopu w stanie zupełnego wyczerpania.

Kopiący potrzebowali światła. Wszak trudno było robić trudną i niebezpieczną robotę po omacku, a więc nie widzieć stópów ziemi. Podobno w którymś z podkopów zbudowano instalację elektryczną...

Lampki te zużywały wiele powietrza, zresztą także i oddychanie kopiącego wymagało powietrza. W pierwszej fazie, gdy się robiło pierwsze metry, powietrza starczało, ale potem, coraz trudniej było oddychać...

Początkowo zbudowanie pompy wydawało się wielkim i trudnym zadaniem. Ale później okazało się, że jest to sprawa całkiem prosta. Robiło się rurę z grubego, czarnego papieru, używanego do zaciemniania okien...

Rurę tą pompował powietrze ten sam człowiek, który u wylotu podkopu rozładowywał "wózki" (czyli ciągnięte na linie pudełka z piaskiem). Służył mu do tego prymitywny miech, zrobiony ze starej cholewy...

Czasami zdarzało się, że się podkop w którymś miejscu zawalił i że trzeba było odgrzebywać i wyciągać kolegę zasypanego. Były to chwile pełne niepokoju.

Przed apelem wychodzili z podkopu. Następną zmianą szła do roboty zaraz po apelu. Tak więc zmiany trwały od apelu do apelu. W nocy robiono czasem dwie zmiany.

Wychodząca zmiana wynosiła ze sobą wybrany piasek. Piasek ten umieszczano w niezliczonych małych woreczkach. Było to bardzo trudne zagadnienie, co z tym piaskiem zrobić. Były tego piasku całe góry, a pojawienie się piasku tam, gdzie go przedtem nie było, od razu zwracało uwagę Niemców.

EUROPA W NIEWOLI

cało uwagę Niemców. Trzeba było także kryć się i przed kolegami, była zawsze w obozie gromada plotkarzy, osobście nie myślących o ucieczce, którzy śledzili podkopy i ucieczki z samych nudów i opowiadali o nich historie, docierające z czasem do wiadomości szpicłków i zdrójców...

Początkowo, rozsypywano piasek pod barakami, po prostu podnosząc poziom ziemi wewnątrz fundamentów. Ale wkrótce Niemcy się w tym zorientowali i robić tego już nie było można, bo to od razu zwracało uwagę na podkop. Chowało się później piasek między sufitem a dachem baraku oraz wewnątrz ścianek, które były puste, z dyktu...

Ja się do budowania podkopu właściwie nie nadawałem — z powodu wzrostu. Byłem na poruszanie się w podkopie za duży. Nie mogłem się w podkopie zcołać na czworakach, mogłem tylko leżeć wyciągnięty wzdłuż i po malutku posuwać się naprzód poruszeniami łokci i brzości...

Nawet wtedy zdarzało się, że plecami zdzieriałem ze sklepiiska deski osłonięte albo obu ramionami wywierałem słupki po bokach, podpierające deszczułkę poprzeczną. Toteż o ile brałem udział w robotach podkopowych, to tylko w czynnościach pomocniczych, w pompowaniu powietrza, rozładowywaniu "wózków" z piaskiem, a przede wszystkim w organizowaniu rozrzućcia piasku po obozie. W "czołówce" nie brałem udziału, to był posterunek na punkcie przeładunku piasku, na pół drogi między czołówką a wylotem. Leżałem na brzuchu i na zmianę ciągnąłem ku sobie "wózek" od tego, co kopiał na czołówce, przesyłałem znak człowiekowi u wylotu i zaraz potem unosiłem się geokolwiek górę całym ciałem, by można było ten drugi wózek pociągnąć do przodu...

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

O encontro deu-se perto da aldeia de Raszyn, ao Noroeste de Varsóvia. Travou-se a histórica batalha, na qual os poloneses lutaram com tal desespero e denodo, causando e sofrendo enormes baixas, sem contudo abandonar o campo, que o arquiduque Ferdinando aceitou um armistício e pactualação.

Na batalha de Raszyn a Polônia chorou a morte do Gal. Gómbóski, um dos maiores poetas nacionais da época. Em resultado do armistício fôra firmado um Tratado entre os dois comandantes, pelos termos do qual o príncipe Poniatowski entregou Varsóvia aos austríacos, recuando com seu exército para o lado direito do rio Vístula.

O Tratado fôra bastante vantajoso aos poloneses. Separado dos austríacos pelo rio, o mínguido exército nacional achava-se a salvo dos ataques, tendo tempo para reorganizar-se e para aumentar sua eficiência. Na parte ocidental do Ducado, livre da incursão austríaca, fôra publicada urgente convocação geral militar, tendo o Gal. Dombrowski mobilizado novos batalhões de emergência, com os quais, fazendo uma campanha de guerrilhas não permitiu o avanço dos austríacos naquela zona.

Graças ao Tratado, Varsóvia, ocupada pacificamente pelos invasores ficou livre e fora da linha das batalhas, conquanto os austríacos não se sentissem a salvo entre a população hostil da Capital do Ducado. Na realidade o arquiduque ficara imobilizado em Varsóvia, sob a ameaça das tropas de Dombrowski pelo Oeste e de Poniatowski pelo Leste.

Reorganizado seu exército, o príncipe Poniatowski dirigiu-se para Leste, iniciando a campanha da Galícia. Após uma série de brilhantes encontros com austríacos, o exército polonês tomou o território de Lublin, inclusive as fortalezas de Zamość e de Sandomierz e, finalmente, num golpe militar em grande escala, apoderou-se de Lwów e Przemysl.

Por ocasião daquela notável campanha a Áustria já estava preparando a guerra e o príncipe Poniatowski, tendo seu exército continuamente reforçado pela chegada de voluntários, já avançava para a linha dos Montes Cárpatos, tomando Stanislawow, perto de Tarnopol.

Com brilhantes demonstrações de júbilo toda a Galícia levantou-se contra a Áustria. Por toda parte formavam-se novas batalhas que entravam em forma em tempo recorde, atacando guarnições austríacas onde fossem encontradas.

O príncipe Josef Poniatowski tomava posse dos territórios conquistados na Galícia em nome do imperador Napoleão I, acabando por instalar na zona libertada Um Governo Militar Central Provisório sob Proteção do Imperador e Rei Napoleão e colocando na presidência deste Governo Stanislaw Zamoyski.

A ininterrupta pressão do exército do Gal. Dombrowski no Oeste de Varsóvia e as fulminantes vitórias do príncipe Poniatowski na Galícia, onde fôra declarada Insurreiçao Geral, puseram em cheque o exército do arquiduque imobilizado em Varsóvia.

A Áustria já preparava um Tratado de Paz com a França, a Insurreiçao na Galícia dominava o País apoiada pelo exército de Poniatowski quando a situação mudou de feição com um traçoeiro austríaco da "alçada" Russo, um precedente histórico que deveria repetir-se no porvir.

Um forte exército russo, comandado pelo Gal. Galicyn, em rompedor frontal do Tratado de Amizade Russo-Françês, firmado em Tylza, invadiu a Galícia atacando as tropas da Insurreiçao e precipitando a vitoriosa campanha de Poniatowski. Seria compreensível que os russos atacassem o exército austríaco, inimigo da sua aliada França, mas eles evitavam qualquer encontro com austríacos, atacando exclusivamente insurretos poloneses, no momento das expansões de Napoleão. Faziam-no com intenção clara de evitar a expansão do movimento libertário polonês.

Por coincidência, a situação militar de Napoleão fôra, então, retrocedida com a perda da batalha de Aspern. Neste ínterim o arquiduque Ferdinando já tinha abandonado Varsóvia e dirigia-se, em marchas forçadas via Sandomierz e Cracóvia, para Morávia, a fim de juntar-se ao grosso do exército austríaco.

Enquanto Poniatowski lidava com as tropas do arquiduque, o exército russo de Galicyn apossava-se de Lwów e dirigia-se para Cracóvia, onde Poniatowski conseguiu instalar-se antes da sua chegada. O General polonês estava firmemente disposto a não permitir a entrada dos russos em Cracóvia, estando pronto até a provocar uma batalha decisiva a fim de repelir a pressão do exército de Galicyn, quando chegou a notícia da histórica vitória de Napoleão em Wagram com consequente assinatura de Tratado de Paz que pôs fim à guerra com a Áustria.

Pelo Tratado de Paz, firmado em Schonbrum, perto de Viena, o Ducado de Varsóvia recebeu os territórios ocupados pela Áustria durante o Terceiro Desmembramento da Polónia, denominados Nova Galícia. As Minas de Sal-gema de Wieliczka tornaram-se condomínio polono-austríaco.

Grças àquela recuperação o território do Ducado de Varsóvia fôra ampliado por quatro províncias: Lublin, Radom, Siedlce e Czestochowa. Sua população aumentou com mais de um milhão e meio de habitantes.

A Rússia, por seu traçoeiro ataque ficou "recompensada" com duas pequenas províncias orientais da Galícia: Czortkow e Tarnopol.

CAPITULO IV

GUERRA COM A RUSSIA — (1812)

Passadas as entusiásticas expressões de júbilo nacional festejando o retorno do exército polonês que voltara vitorioso de uma considerável campanha militar cujo resultado final, além da glória, aumentava consideravelmente o território do Ducado, o governo decidiu-se a uma reorganização administrativa dos territórios recuperados com a guerra.

O período de três anos de paz que se seguiu muito deveria ser empregado para consolidar a posição do Ducado de Varsóvia. Entretanto aconteceu o contrário. A situação interna do Ducado não era a ser pior do que era antes da guerra de 1809.

O imperador Napoleão I voltara a interferir diretamente na administração. Para começar, exigiu que fosse aumentado o efetivo do exército polonês para sessenta mil homens, fato que atraiu bastante as finanças do Ducado, provocando um sensível aumento de impostos e consequente descontentamento da população. Outro fato que muito indignou o povo foi a desincorporação das fileiras do exército Polonês das famosas Brigadas de Cavalaria (Czwojezerowie) os quais, incorporados ao exército francês, receberam a denominação antiga de "Legião polonesa".

Erão 8 mil homens, a flor da juventude nobre da Polónia, lutando então na Espanha onde, lançados por ordem do imperador Napoleão, os muros de Saragoça e o desfiladeiro de Samo-Sierra, sacrificando oficiais como Kozietulski e Dzienawowski.

Napoleão desejava ter à mão um bom exército, porém preferia que o sustento do mesmo não fosse pago pelos cofres da França. Entretanto tal era o mito napoleônico na Polónia e tamanha fôra a sua boa estrela que o povo polonês, apesar de murmurar e susurrar, conformava-se com a situação.

(Continua)

Cantinho Agro-Pecuário

A CIENCIA CRIA NOVA PROTEINA

Os cientistas do Centro de Pesquisas Lord Rank, em High Wycombe — pequena cidade a 48 quilômetros de Londres — encontram-se ocupados em projetos que lembram ficção científica, mas que poderão ajudar a alimentar o mundo de amanhã.

O centro foi criado recentemente visando três objetivos: aproveitar melhor o que os agricultores já produzem, criar novos produtos alimentícios e ajudar o agricultor a produzir mais alimentos.

O método consiste no processo do congelamento rápido a seco (conhecido por APD), o único método conhecido de preservar alimentos sem perda de sabor ou valor nutritivo. Os alimentos preservados pelo método APD são leves, e fáceis de serem manuseados e armazenados a temperaturas normais, durante período indefinido.

O método APD parece ser a resposta ao problema que os homens vêm enfrentando através da história, qual seja o da preservação dos alimentos entre o momento de colheita ou abate e o momento de ser consumido. O sistema APD era excessivamente caro até que as pesquisas em High Wycombe tornaram-no comercialmente viável. Ovos, por exemplo, são agora congelados a seco a preços competitivos e leite congelado pelo mesmo processo estará brevemente em plena produção. Outros alimentos proteínicos serão também congelados pelo mesmo processo.

Ninguém pode negar que o segundo objetivo despertava a imaginação. O mais importante ainda é que se trata de um objetivo viável, qual seja, o desenvolvimento, a preços baixos, de alimentos de boa qualidade, com elevado teor de proteínas, destinados a uma população mundial subnutrida.

O centro em questão inventou também uma maneira de converter amido em

proteína alimentando micróbios com substrato de amido e depois fazendo a "colheita".

Alimentos proteínicos de origem não ortodoxa têm sido até agora inaceitáveis aos povos de países subdesenvolvidos. Mas a nova proteína pode ser feita com paladar que lembre o leite, o arroz, ou alguma comida localmente aceita. Estas proteínas podem ter grande variedade de gastos devido às pesquisas realizadas quanto à composição química dos sabores. Não há razão porque não se possa fazer um "bife". A ideia não é nova — os vegetarianos já comem "costeletas" de nozes.

A fim de atingir-se o terceiro objetivo de maior produtividade do agricultor, existem já planos para o desenvolvimento de cereais de elevada produção, livre de germes, que produzirão maior quantidade de grãos com o mesmo investimento em terras, sementes e mão de obra. Esse trabalho encontra-se ainda em fase experimental, mas será possível, em futuro próximo, criar sementes com uma resistência genética a doenças que causam anualmente prejuízos às colheitas e roubar ao agricultor os resultados do seu trabalho.

(“O Estado”)

KARTY DO GRY — 680

Chmiel zagraniczny
Fajki od NCR\$ 1,00 do 50,00.
Fumo em corda — 20 gat.
Tabaki do zażywania. Fumo desfiado — 20 gatunków.
Sementes de importação.
Isqueiros od NCR\$ 0,70.
Brzytwy — od NCR\$ 2,80 do NCR\$ 40,00.

FLORECKI

Saldana Marinha, 148 CURITIBA

ESPORTE EM REVISTA

● **Campeonato Paranaense:** Atlético — Seleto 1x1, Curitiba — Água Verde 2x0, Britania — Apucarana 1x0, Londrina — União 1x1, Paraná — Primavera 3x1, Paranavai — Ferroviário 2x1, Grêmio — Jandaia 2x0. O próximo jogo Curitiba — Ferroviário vai decidir quem será o campeão paranaense: Curitiba ou Atlético. O jogador Bellini será agora o técnico da equipe atleticana.

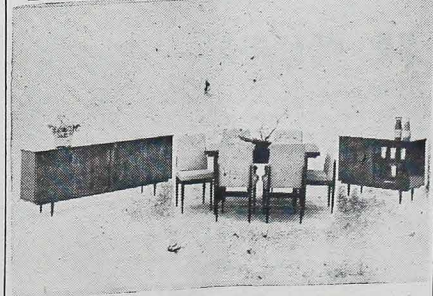
● **A seleção do Brasil,** após estar perdendo por 1x3 frente ao selecionado do Perú, acabou ganhando a partida por 4x3, durante o encontro internacional realizado em Lima. Brasil — México 2x0 e 1 a 2.

● **O Santos** obteve nova vitória sobre a equipe norte-americana Whips, em Washington, por 3x1, sofrendo sua segunda derrota nos gramados dos EUA ao enfrentar o quadro "The New York Generals" por 3x5.

● **"Taça da Polónia"** Górnik de Zabrze ganhou a Taça da Polónia, ao derrotar o campeão da liga polonesa — Ruch por 3x0. O Górnik vai representar a Polónia nos jogos da "Taça da Europa". Os quadros Gwardia e ŁKS foram rebaixados para a II Liga.

● **Corinthians,** num prêmio amistoso, venceu o Bangü por 2x0. O Palmeiras por sua vez goleou o quadro argentino — Independente por 4x0. Internacional e Ferroviária empataram por dois tentos.

Éste é um dos Modelos GUELMANN



TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44
CURITIBA — PARANÁ

Carta do Clube Ucrainiano Brasileiro

Os historiôgrafos poloneses Paprotski (1599), Starowolski (1628) e o Italiano Gamberini (1584) elogiam unanimemente "a coragem e a abnegação e a pericia militar dos cossacos".

O engenheiro francês, Boplan, que passou vários anos na Polónia e na Ucrânia, a serviço dos reis da Polónia, assim se expressa sobre os cossacos ucranianos na sua "Descrição da Ucrânia", publicada no ano de 1640: "Os Cossacos de Zaporojje conservam sempre bom humor, são inteligentes e perspicazes, generosos e nada apegados às riquezas. Amam ao extremo a liberdade, sem a qual não imaginam ser possível a vida humana. Por esta liberdade eles vivem, lutam e morrem sem hesitação. São robustos e resistentes a intempéries, fome, sede e marchas forçadas. Gostam de se banquetearem — porém durante a guerra e campanhas militares, observam abstinência total. São inigualáveis nas lutas em colunas móveis, protegidos pelas carretas e canhões. São bons marinheiros e ótimos em combates navais. Sua cavalaria — é regular. Defendem tenazmente as suas posições e lutam até o fim, desprezando totalmente a morte".

O historiôgrafo austriaco, Johan Christian von Engel, transcreve e endossa na sua "Istória", publicada em Halle, no ano de 1796, as palavras seguintes do historiôgrafo francês Cherer, sobre a República dos Cossacos Ucranianos: — "Os homens deste estado republicano eram educados a moda espartana; sempre levavam armas consigo. Eles defendiam corajosamente a sua terra, a sua igreja e preferiam todas as dificuldades da vida irrequieta e guerreira, que a falta de liberdade. Os pais transmitiam aos filhos os sentimentos orgulhosos de independência nacional. Os cossacos da Ucrânia, com espadas na mão, destruíam toda e qualquer opressão, que lhes era intolerável. Eles — com uma mão, defendiam-se das interferências alheias — e com outra, continham os turcos e os tártaros mongóis, defendendo toda a Europa Central destes bárbaros orientais", escreve na sua conhecida "História do Mundo", vol. V: "Em resultado da sua luta contra os infelizes, o país dos dois lados do rio Dniúpr, desde Kiev até as fronteiras tártaras — transformou-se num pomar maravilhoso para todos os oprimidos e para todos os que ansiavam pela glória e por feitos grandiosos. Parecia que o povo dessa terra (os ucranianos) foram predestinados para realizar na prática os ideais de liberdade e de igualdade. Todo o mundo eslavo pode orgulhar-se deste estado livre."

Os ucranianos sempre consideravam os cossacos — a emanção máxima e mais nobre da sua nação; consideravam-nos os defensores do seu presente e do seu futuro. Sobre as suas lutas, sobre as suas peripécias e os seus feitos heróicos, compunham-se canções, as célebres "dumas" ucranianas, que o povo canta até hoje. Os cossacos — foram os inspiradores das mais belas realizações ucranianas da sua época. Hoje — ocupam um lugar de honra na história da sua terra.

Assim era — e assim se apresenta hoje, a realidade sobre os cossacos ucranianos.

Pertanto — ninguém pode concordar — e nenhum ucraniano, nenhum brasileiro, que tem nas suas origens algo de ucraniano pode ficar passivo diante dos insultos gratuitos, inseridos no semanário "Lud" — e citados no início desta carta.

Este ato contraria totalmente as idéias de um convívio pacífico e construtivo de várias etnias paranaenses, para o bem do Brasil. Ele, assim como foi formulado, encerra em si, germens de ódios e conflitos no futuro — não muito distante. Não corresponde ao futuro — cujos expoentes mais autorizados estão procurando hoje, uma linguagem comum, para, em nome dos interesses comuns — enfrentarem solidariamente o inimigo comum, que ameaça o âmago, a própria existência de ambas as nações — Moscou vermelha; com esta finalidade existem ou estão se fundando nas principais cidades do mundo ocidental as associações específicas — polono-ucranianas.

Pertanto, em nome de que, com que finalidade foram concebidos e lançados os insultos em questão, publicados no jornal "Lud"?

Têm a palavra agora, os senhores Diretor e Redator desse semanário, os Revemos Padres Domingos Wiñiewski e José Zajac. Da nossa parte, ficaremos satisfeitos, se os seus esclarecimentos e as suas palavras de desagravo — resolverem a situação ora criada.

Na expectativa, portanto, de um pronunciamento sobre o respeito, subscrevemo-nos, com a devida estima e consideração.

Pelo CLUBE UCRANIANO-BRASILEIRO
Elias Horatchuk — Presidente
Estevam Waldomiro Kobylansky — Consultor Geral
F I M !

ADUBOS E INSETICIDAS
(atocado e varejo)
AO FAZER SEUS PEDIDOS...
...Lembre-se!
Doutin
DISTRIBUIDORA DOS PRODUTOS FITOSANITARIOS "BAYER"
AV. CAPANEMA, 155 — FONE 4.1296 — CURITIBA

P K O - WARSZAWA
SWOBODNY WYBÓR
Paczki albo Złotówki
OSZCZĘDNOŚCI ("SKUP")
ZLECENIA DO WYBORU albo WYBRANE
Paczki PEKAO DO POLSKI
Najoszczędniej, najłatwiej i bez zwłoki
obdarzyć Krewnych i Przyjaciół w Polsce.
ROZJA
RUMUNIA
JUGOSŁAWIA
IKKA — BUDAPEST TUZEX — PRAHA
GENEX — Berlin
V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA
EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo
Praça João Mendes, 42 — 11.º andar — Cj. 111
Enderço p/cartas: Cx. p. 3950 — São Paulo
(Sede própria)

